

**Oświadczenie złożone
przez senatora Antoniego Szymańskiego
na 29. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 listopada 2016 r.**

Kontaktując się z wyborcami i dyskutując w środowiskach współtworzących polskie społeczeństwo obywatelskie, zyskuję obraz samopoczucia polskich rodzin. Znajduję w nim powody do optymizmu, ale do również niepokoju, dlatego zdecydowałem się przedstawić niniejsze oświadczenie. Kieruję je do parlamentarzystów, samorządowców, ludzi nauki, pracowników mediów oraz liderów środowisk społecznych, do wszystkich, którzy z tytułu pełnionej przez siebie funkcji społecznej poczuwają się do szczególnej odpowiedzialności za polską rodzinę.

W naszym kraju zrozumienie dla potrzeby wzmocnienia rodziny jako podstawowej wspólnoty deklarują obecnie prawie wszystkie środowiska. W ostatnich latach ma miejsce znaczący wysiłek nakierowany na wprowadzenie rozwiązań służących rodzinie. Rodzice widzą jaśniejsze perspektywy, jeżeli chodzi o dietność. Wciąż z pewnym niedowierzaniem, ale coraz wyraźniej postrzegają polskie państwo jako sojusznika, który jest w stanie realnie docenić i dowartościować trud ich rodzicielstwa.

Jednocześnie utrzymuje się w polskich rodzinach i w społeczeństwie niski poziom poczucia bezpieczeństwa i niski poziom zaufania społecznego. Ludzie obawiają się napięć międzynarodowych, ale też napięć w naszym życiu społecznym. Polskie rodziny boleśnie odczuwają wielorakie podziały i konflikty polityczne. Naładowane emocjami dyskusje przetaczają się przez grupy towarzyskie, zespoły pracownicze i domy rodzinne. Dochodzi do tego, że w trosce o spokój przy rodzinnym stole wiele ważnych tematów społecznych nie jest w ogóle poruszanych i staje się częścią rodzinnego tabu.

Z tego właśnie powodu zwracam się do wszystkich, którzy w polskiej wspólnocie politycznej i społeczeństwie obywatelskim odgrywają rolę liderów. Starajmy się o wzajemny szacunek. Akcentując własny pogląd, nie traćmy z oczu tego, co nas łączy. Wiedźmy rzeczowy spór. Nie imputujmy sobie wzajemnie poglądów, które nie są naszym udziałem. Zamiast kopania kolejnych rowów, skupmy się na konkurowaniu w wymyślaniu i wdrażaniu dobrych rozwiązań. Generalizując i upraszczając, nauczymy bowiem przyszłe pokolenia cynizmu i zniechęcimy do angażowania się na rzecz każdej ważnej sprawy.

Polskie rodziny potrzebują od swoich elit atmosfery sprzyjającej wychowaniu dzieci na dobrych i prawych obywateli. Dbając o poczucie bezpieczeństwa materialnego, zatroszczmy się równocześnie o lepszą, życzliwszą i spokojniejszą atmosferę społeczną. Obniżenie temperatury sporu politycznego będzie naszym konkretnym wyrazem życzliwości i wsparcia dla rodziny, które to nieraz tak chętnie publicznie deklarujemy.

Antoni Szymański